



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(880)

Wspólne posiedzenie
Komisji Gospodarki
i Finansów Publicznych (101.)
oraz Komisji Spraw Zagranicznych
i Integracji Europejskiej (113.)
w dniu 6 sierpnia 2003 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych do ustawy o zmianie ustawy o systemie oceny zgodności oraz zmianie niektórych ustaw.
2. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych do ustawy o zmianie ustawy – Prawo probiercze.

(Początek posiedzenia o godzinie 18 minut 08)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodnicząca Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej Genowefa Grabowska)

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Otwieram posiedzenie.

Komisje zajmą się zgłoszonymi w trakcie debaty plenarnej poprawkami do dwóch ustaw. Pierwszy punkt porządku obrad dotyczy ustawy o zmianie ustawy o systemie oceny zgodności oraz zmianie niektórych ustaw, a drugi dotyczy ustawy o zmianie ustawy – Prawo probiercze.

Zacniemy od zestawienia wniosków do ustawy o zmianie ustawy o systemie oceny zgodności oraz zmianie niektórych ustaw.

Państwo senatorowie mają przed sobą, jak rozumiem, zestawienie wniosków – druk biały. Mamy tam wyszczególnione poprawki, które są wspólnymi poprawkami Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. W tym samym druku mamy także poprawki zgłoszone w trakcie debaty, indywidualne, opatrzone nazwiskami tych, którzy je zgłosili.

Proponuję, by zgodnie z przyjętą praktyką bez debaty przegłosować i przyjąć te poprawki, które wcześniej obydwie komisje zarekomendowały na posiedzeniu plenarnym. Są to poprawki: pierwsza, trzecia, ósma, dziewiąta, dziesiąta, jedenasta, dwunasta, trzynasta, czternasta, piętnasta, szesnasta i dziewiętnasta.

Czy państwo senatorowie akceptują taką procedurę?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Rozumiem, że wszyscy są za. Dziękuję.

A zatem proponuję, abyśmy przegłosowali te poprawki...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, dopiero teraz, bo ja pytałam o procedurę.

A zatem kto z państwa jest za przyjęciem i zarekomendowaniem wymienionych przeze mnie przed chwilą poprawek? (12)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję bardzo.

Teraz przejdziemy do rozpatrzenia kolejnych poprawek, które nie zostały przegłosowane, i głosowania nad nimi.

Zacniemy od poprawki drugiej, zgłoszonej przez pana senatora Sztorca, która wyklucza poprawkę czwartą, zgłoszoną przez autorów wymienionych w druku na marginesie.

Czy jest autor poprawki? Nie ma.

Czy ktoś z państwa senatorów tę poprawkę pana senatora Sztorca przejmuje i popiera?

Jeśli nie, to proszę Biuro Legislacyjne, by państwo nam przedstawili tę wzajemną zależność między poprawkami drugą i czwartą, byśmy mogli je przegłosować.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Renata Bronowska:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Poprawka druga, zgłoszona przez pana senatora Sztorca, dotyczy kwestii, która była dyskutowana w komisjach. Chodzi mianowicie o art. 8 ust. 1. W poprawce proponuje się zastąpienie spójnika „lub” spójnikiem „i”, czyli zobowiązanie producenta lub jego upoważnionego przedstawiciela do wystawiania deklaracji zgodności i umieszczania oznakowania CE na wyrobie, a więc dokonywania łącznie obydwu tych czynności. Tym samym poprawka dotycząca ust. 3 byłaby po prostu zbędna, ponieważ ust. 3 dokładnie reguluje właśnie taką sytuację, jaka jest opisana w ust. 1.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

Proszę resort o odniesienie się do tego, bo to zmienia zupełnie koncepcję dopuszczenia na rynek towarów posiadających albo oznaczenie, albo deklarację, prawda? Bardzo proszę.

Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Przemysłowej w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej

Mirosław Lewiński:

Dziękuję bardzo.

Mirosław Lewiński, Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej.

Chciałbym powiedzieć, że problem z tą dyrektywą jest taki, iż pozwala ona na wdrażanie prawa, czyli jest niejako tylko narzędziem pozwalającym na wdrożenie rozporządzenia, które funkcjonuje jako prawo. W związku z tym my tutaj staraliśmy się tak sformułować zapisy, by uwzględniały one wielką różnorodność dyrektyw. Dlatego napisaliśmy „lub”, ale także: „zgodnie z wymaganiami określonymi w dyrektywach nowego podejścia”, bo to należałoby brać pod uwagę łącznie. Jak minister Piechota dzisiaj na posiedzeniu plenarnym tłumaczył, niektóre dyrektywy wymagają deklaracji, inne nie wymagają, niektóre wymagają znakowania, inne nie wymagają znakowania CE. Dlatego staraliśmy się w ten sposób to rozwiązać.

Oczywiście jest to pewne ćwiczenie, dosyć trudne, ale prawnicy powoli przyzwyczajają się, myślę, do tego, że prawo europejskie jest faktycznie bardzo skomplikowane, i ja osobiście obstawałbym za naszym rozwiązaniem, które przewiduje zarówno tylko deklarację zgodności, jak i tylko oznakowanie CE. Po prostu w prawie nie można napisać „i/lub”. To byłoby idealne, ale tego niestety nie da się zrobić. W związku z tym zaproponowaliśmy „lub”, ale w powiązaniu z zapisem mówiącym o zgodności z dyrektywami nowego podejścia. Dziękuję.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo. Mamy jasność.

Czy państwo senatorowie chcą dyskutować tę poprawkę, której autora nie ma?
(*Głos z sali: Szeroko ją dyskutowaliśmy.*)

A więc nie.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (0)

Kto jest przeciw? (16)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do poprawki czwartej.

Bardzo proszę pana senatora Drzęźlę...

(*Rozmowy na sali*)

Senator Bernard Drzęźła:

Ta poprawka też właściwie była dość szeroko dyskutowana. Ona w komisji w pierwszym podejściu nie przeszła, ale w wyniku rozmowy z panią mecenas ja i pani senator Grabowska zdecydowaliśmy się jednak tę poprawkę zgłosić, po to chociażby, żeby jeszcze raz ją przedyskutować, bo wydaje się, że ona lepiej oddaje istotę treści ust. 3.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Idzie tu, proszę państwa, tylko i wyłącznie o to, iż nie następuje zmiana merytoryczna, zmiana treści, jest to zaś, jak się wydaje po dyskusji z Biurem Legislacyjnym, przekazanie w łatwiejszy sposób intencji ustawodawcy. Albowiem chodzi o to, że nie wprowadzamy do obrotu tych towarów, które nie posiadają oznakowania CE, mimo że powinny posiadać to oznakowanie. W tym sensie brzmienie przepisu się zmienia.

Co na to przedstawiciele rządu?

**Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Przemysłowej
w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej
Mirosław Lewiński:**

Nie wiem, czy to jest możliwe, ale prosiłbym o zastanowienie się nad słowem „wyłącznie”. Wydaje mi się, że wystarczyłby zapis: podlegają oznakowaniu CE.

(*Przewodnicząca Genowefa Grabowska: Słowo „wyłącznie” tu było rozumiane jako „tylko”, prawda? A to jest dobrze.*)

Ja to rozumiem, ale problem jest taki, że na przykład dyrektywa EMC przewiduje trochę inne oznakowanie – jak mówię, dyrektywy są bardzo różne – dyrektywy kolejowe zaś w ogóle tego nie wymagają. Tak że wydaje mi się, że wystarczy w zupełności zapis: podlegają oznakowaniu CE.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Pytam Biuro Legislacyjne: czy na tym etapie obecni tu wnioskodawcy mogą to zrobić?

(*Senator Bernard Drzeźła*: Myślę, że nam nie przeszkadza skreślenie słowa „wyłącznie”.)

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Bronowska:**

Oczywiście, poprawka jak najbardziej może zostać zmodyfikowana przez jej autorów. Chciałabym tylko zwrócić uwagę na kwestię właśnie słowa „wyłącznie”. Ono tutaj zostało użyte celowo, po to żeby wyraźnie wskazać, które wyroby będą podlegały temu zakazowi. Proszę zwrócić uwagę na to, że w świetle ust. 1 sytuacja może być taka, iż zgodnie z dyrektywami wyroby bądź polegają oznakowaniu CE, bądź podlegają wystawieniu deklaracji zgodności, bądź jednemu i drugiemu. Zakaz ma dotyczyć tej pierwszej grupy. Dlatego słowo „wyłącznie” wskazuje, że chodzi tylko o te wyroby, które podlegają oznakowaniu CE, a nie o te, które mogą bądź podlegać oznakowaniu CE, bądź podlegać wystawieniu deklaracji zgodności; bo rozumiem, że tylko o takie wyroby tutaj chodzi.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Również uważamy, że byłoby lepiej, gdyby zamiast „wyłącznie” było „tylko”, ale w języku aktu prawnego to nie brzmi należycie. Słowo „wyłącznie” oznacza „tylko”.
Czy ta informacja...

**Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Przemysłowej
w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej
Mirosław Lewiński:**

Tak, akceptuję to.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Tak? Dziękuję bardzo.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (16)

Kto z państwa jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnych poprawek zgłoszonych przez pana senatora Sztorca.

Ogromnie żałuję, że nie ma autora poprawek.

Poprawka piąta, autorstwa senatora Sztorca.

Czy Biuro Legislacyjne może nam przybliżyć, na czym polega idea tej poprawki?

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Bronowska:**

Bardzo proszę.

Poprawka dotyczy zmiany dziesiątej lit. b w art. 1, czyli zmiany odnoszącej się do art. 13 ust. 4. Pan senator proponuje, aby wynikające z tego przepisu obowiązkowe ogłaszanie, w drodze obwieszczenia, numerów i tytułów ustanowionych w danym roku norm

zharmonizowanych wraz z tytułami aktów prawnych wdrażających dyrektywy nowego podejścia i miejscem ich publikacji następowało co najmniej raz na dwanaście miesięcy. Czyli żeby to nie było ogłaszane, tak jak jest wskazane w przepisie, raz na dwanaście miesięcy, ale – przypuszczam, że o to panu senatorowi chodziło – również częściej.

Przy czym proszę zwrócić uwagę na art. 13 ust. 3, który dokładnie ten sam obowiązek dotyczący tego samego podmiotu wyznacza w innym zakresie czasowym, bo mówi, że także co najmniej raz na kwartał takie obwieszczenie się ukazuje. Pojawia się więc pytanie o celowość takiej regulacji.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

Jakie jest zdanie resortu?

**Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Przemysłowej
w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej
Miroslaw Lewiński:**

Te dwa ustępy dotyczą różnych spraw. Ust. 3 dotyczy nowo ustanowionych norm, czyli tych, które się pojawiły w okresie dwunastu miesięcy, a okres co dwanaście miesięcy dotyczy wszystkich ustanowionych norm. Chodzi o to, że ten, kto korzysta z takiego wykazu, może zacząć z niego korzystać w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy i gdybyśmy publikowali tylko normy nowo ustanowione, to zapoznałby się jedynie z tymi, które zostały ustanowione w ciągu dziewięciu czy nawet dwunastu miesięcy. Dlatego chcemy, aby raz na dwanaście miesięcy prezes PKN publikował pełną listę norm zharmonizowanych – pełną.

(Przewodnicząca Genowefa Grabowska: Jaka jest konkluzja wypowiedzi?)

Wydaje mi się, że „co najmniej” jest bezpieczniejsze, bo pozwala na pewną elastyczność. Gdybyśmy powiedzieli: raz na dwanaście miesięcy, to musiałoby to być, jak rozumiem, na przykład każdego 3 marca.

(Przewodnicząca Genowefa Grabowska: Zatem rząd popiera poprawkę, tak?)

Akceptujemy to „co najmniej”.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Prosiłabym, by od tego zaczynać – czy państwo akceptują poprawkę, czy nie.

Tu jest akceptacja, tak? Dziękuję bardzo.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki? (17)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Poprawka została przyjęta.

Kolejna poprawka, poprawka szósta.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Bronowska:**

Poprawka szósta dotyczy art. 13a, czyli przepisu dodanego w zmianie jedenastej w art. 1. Może powiem, jak ten przepis będzie brzmiał po wprowadzeniu poprawki pa-

na senatora. „Producent lub jego upoważniony przedstawiciel są obowiązani przechowywać dokumentację dotyczącą wyrobów oraz wyników dokonanej oceny zgodności przez okres czasu wymagany w dyrektywach nowego podejścia dla danego wyrobu. Przechowywanie musi być zgodne z wymaganiami określonymi w dyrektywach nowego podejścia”.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.
Jakie jest stanowisko rządu?

**Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Przemysłowej
w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej
Mirosław Lewiński:**

Dziękuję.

Zgadza się co do okresu, bo faktycznie jest on określony w dyrektywach; szczerze mówiąc, nie jestem pewien, czy we wszystkich, ale w maszynowej na przykład jest. Ale, o ile wiem, w dyrektywach nie są określone warunki dotyczące przechowywania dokumentacji. W związku z tym to może być trudne do realizacji. Warunki, jak rozumiem, będą takie, jak ogólnie stosowane w odniesieniu do dokumentacji produkcyjnej.

(Przewodnicząca Genowefa Grabowska: Ponieważ poprawka obejmuje te dwa elementy łącznie, i czas, i warunki, jakie jest stanowisko państwa odnośnie do całości poprawki?)

W takim razie jesteśmy za nieprzyjęciem tej poprawki.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Rozumiem. Dziękuję bardzo.
Czy państwo senatorowie chcą dyskutować na ten temat?
Pan senator Kulak.

Senator Zbigniew Kulak:

Jeśli rząd zgadza się z pierwszą częścią tej poprawki, to druga też może być uwzględniona, bo jeżeli w dyrektywie coś nie będzie określone, to oczywiście nie będzie mogło być wymagane, a jeżeli będzie, to wtedy siłą rzeczy ten zapis nakłada obowiązek przestrzegania tego. Ja nie widzę tutaj sprzeczności logicznej.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Przemysłowej
w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej
Mirosław Lewiński:**

Ja bym prosił prawników o interpretację. Czy jeżeli coś nie jest określone w dyrektywach, a my żądamy przechowywania zgodnie z czymś, co powinno być określone w dyrektywach, to w jaki sposób to się odnosi do realizacji...

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

To będzie tak, że jeżeli pojawi się w dyrektywach jakikolwiek nowy warunek, to zacznie obowiązywać automatycznie, ponieważ tu jest delegacja.

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Bronowska:**

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, tutaj wracamy znowu do rozmowy na temat tego, do czego powinna odsyłać ustawa, która dostosowuje nasze prawo do prawa Unii.

(Przewodnicząca Genowefa Grabowska: Ale to nie jest rozporządzenie, więc tu nie odsyłamy, tak?)

Mówimy, że należy zachowywać się zgodnie z wymaganiami określonymi w dyrektywach nowego podejścia, a obowiązek przestrzegania tych dyrektyw nie podlega w ogóle żadnej dyskusji. A więc nawet gdyby tutaj nie było powiedziane: „przez okres czasu wymagany w dyrektywach”, to i tak ten okres powinien być uwzględniany przy przestrzeganiu normy wynikającej z tego przepisu. Dlatego moim zdaniem to doprecyzowanie jest zbędne.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo. Rozumiemy.

A zatem kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (0)

Kto jest przeciw? (14)

Kto się wstrzymał od głosu? (3)

Dziękuję bardzo. Poprawka nie została uwzględniona.

Następna poprawka, skracająca termin z dwunastu do trzech miesięcy.

Bardzo proszę.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Bronowska:**

To jest poprawka, która dotyczy skrócenia terminu podejmowania przez centrum akredytacji decyzji w sprawie udzielenia lub odmowy udzielenia akredytacji jednostce certyfikującej, kontrolującej lub laboratorium. W obecnie obowiązującej ustawie jest to termin sześciu miesięcy, ustawa nowelizująca wydłuża go do dwunastu miesięcy, a pan senator proponuje, aby skrócić ten termin do trzech miesięcy.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę resort o odniesienie się do tego przedłużenia terminu w stosunku do obowiązujących przepisów o 100% – z sześciu do dwunastu miesięcy. Taka jest propozycja.

Bardzo proszę.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Przemysłowej
w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej
Mirosław Lewiński:**

Dziękuję bardzo.

Myszę, że muszę powiedzieć kilka słów.

Po pierwsze, akredytacja generalnie jest dobrowolna. O akredytację dowolna jednostka zwraca się do centrum i za tę akredytację płaci określone pieniądze. Jeżeli dana czynność jest dobrowolna, to trudno byłoby narzucać komuś jej wykonanie w jakimś określonym terminie. My, uwzględniając zresztą opinię prawników z naszego ministerstwa, zgodziliśmy się, że także dla tego rodzaju czynności należy określić pewne ramy czasowe, bo trudno byłoby petenta, że tak powiem – nawet jeżeli to jest zupełnie dobrowolne, jeżeli on za to płaci, czyli teoretycznie druga strona powinna zrealizować tę usługę jak najszybciej – pozostawić z okresem niesprecyzowanym. Przyjęliśmy więc w naszej ustawie okres sześciu miesięcy, z tym że zostawiliśmy także furtkę: jeżeli wniosek o akredytację jest niekompletny lub ewentualnie dana jednostka po wstępnym audycie jest nieprzygotowana do akredytacji, to wtedy centrum informuje o tym tę jednostkę i informuje o czynnościach, które należy wykonać, aby uzyskać certyfikat. To właśnie była ta furtka, o której mówił minister Piechota. Pozwalała ona wydłużyć ten okres o kolejne sześć miesięcy. I to jest pierwsza część wytłumaczenia.

Druga część wytłumaczenia jest taka: Polskie Centrum Akredytacji jest obecnie członkiem Europejskiego Porozumienia do spraw Akredytacji – EA. I w tej chwili jest ono poddawane audytowi, po to aby podpisać tak zwane porozumienie wielostronne. Jest to bardzo ważne porozumienie, bo po jego podpisaniu decyzje autoryzacyjne polskich ministrów będą automatycznie uznawane przez Komisję Europejską; bez tego porozumienia musi być przeprowadzony audyt korespondencyjny. I w ramach tego audytu eksperci z porozumienia do spraw akredytacji stwierdzili, że nieprawidłowe jest określanie jakiegokolwiek terminu, okresu udzielania akredytacji przez PCA, wychodząc właśnie z tego założenia, że to jest, że tak powiem, zupełnie dobrowolna czynność. My nie mogliśmy się zgodzić na to, żeby zupełnie zlikwidować ten termin, żeby w ogóle wyrzucić ten artykuł, ale ustaliliśmy z ekspertami z EA, że jeżeli wydłużymy ten okres do dwunastu miesięcy, czyli de facto pozostawimy taki, jaki był, to dla EA będzie to akceptowalne. Dlatego tego rodzaju zmianę wprowadziliśmy i wydaje nam się, że ona jest korzystna zarówno dla petenta, jak i dla Polskiego Centrum Akredytacji. Dziękuję.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Adam Graczyński:

Dziękuję pani przewodniczącej.

Niestety, nie podzielam argumentacji przedstawiciela rządu. Sam fakt, że był okres sześciomiesięczny i wydłuży się go do dwunastu miesięcy, mówiąc, że w zasadzie nic się nie dzieje, wywołuje mój protest. Uważam, że akredytacja jest ważna nie tylko

dla centrum, ale przede wszystkim dla występującego o nią. Akredytacja ma przynieść określone korzyści finansowe i występujący o nią powinien być zainteresowany możliwie szybkim uzyskaniem decyzji, czy to negatywnej, czy pozytywnej. W związku z tym uważam, że okres trzech miesięcy – wracam do poprawki pana senatora Sztorca – jest całkowicie wystarczający, żeby podjąć decyzję pozytywną lub negatywną.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem... Za chwileczkę udzielię głosu. Rozumiem, że tu jest jak gdyby konflikt interesów. Z jednej strony składający wniosek o udzielenie akredytacji może nie dopełnić wymogów formalnych, co uniemożliwi podjęcie decyzji, i państwo tym argumentem operujecie, sugerując przedłużenie terminu. Z drugiej strony, jaką mamy gwarancję, że kiedy wszystkie wymogi będą dopełnione, państwo podejmiecie tę decyzję od razu, że nie powiecie: my mamy dwanaście miesięcy na podjęcie decyzji? Bo to niepokoi senatorów. Chcielibyśmy wiedzieć, jak sprawy administracyjne i sprawy merytoryczne się nakładają.

Proszę bardzo.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Przemysłowej
w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej
Mirosław Lewiński:**

Już tłumaczę. Tu jest jeszcze jedna sprawa, wydaje mi się, bardzo istotna. Akredytacji podlegają wyłącznie – tak jak jest w ustawie powiedziane – jednostki certyfikujące, jednostki kontrolujące i laboratoria. To jest specyficzny krąg, powiedziałbym, instytucji czy jednostek, które potrzebują akredytacji po to, aby ich certyfikaty były uznawane, czy to w Polsce, bo najrozmaitsze systemy wymagają certyfikacji, czy to w Europie, jeżeli oczywiście PCA jest członkiem EA i jest także stroną porozumienia wielostronnego. Jest to więc dosyć specyficzna grupa podmiotów i muszę stwierdzić, że, ogólnie rzecz biorąc, one są dobrze przygotowane do akredytacji z tego względu, że z reguły są to jednostki badawczo-rozwojowe, są to często instytuty przy uczelniach wyższych, są to generalnie naukowcy, którzy trudnią się także badaniami robionymi na inne potrzeby, w tym przypadku na potrzeby oceny zgodności. W związku z tym ja bym powiedział, że te podmioty interesuje raczej cena akredytacji, cena certyfikatu akredytacji, a nie okres, w jakim to jest realizowane. Ostatnio aktywność przemysłu generalnie rośnie, ale przez długi czas malała, więc liczba zleceń dla tego rodzaju instytucji także malała, bo wiele instytucji rezygnowało z certyfikatów akredytacji, a było to spowodowane wyłącznie względami finansowymi. Ja nie spotkałem się jeszcze – a nadzorujemy PCA od czasu powołania, już od ponad dwóch lat – z ani jednym zażaleniem na okres rozpatrywania przez PCA wniosku o akredytację.

Istotne jest także to, że jeżeli PCA będzie członkiem EA – które co pewien czas robi audyty dotyczące właśnie okresu udzielania akredytacji – i te okresy udzielania akredytacji będą zbyt długie, to EA będzie monitorowało tę sprawę i ewentualnie zwracało uwagę PCA, będzie pytało, dlaczego tak się dzieje.

Ostatnia sprawa, zresztą finansowa, bo wydaje się, że to jest najważniejsze. Polskie Centrum Akredytacji nie jest jednostką budżetową, utrzymuje się samo.

Jeżeli to centrum – tak jak mówił też pan minister – nie będzie współpracowało z jednostkami, które występują o akredytację, to wtedy te jednostki będą mogły, zgodnie z naszą ustawą, zwrócić się do jednostki akredytującej na przykład czeskiej czy estońskiej, czy litewskiej. Po prostu tutaj też się zmienia sytuacja, rynek usługodawcy zmienia się w rynek usługobiorcy. A zatem ja bym powiedział, że termin dwunastu miesięcy jest ukłonem zarówno w stronę prawa, jak i w stronę Unii czy generalnie warunków, jakie mają być spełnione w związku z naszą akcesją. I to z całą pewnością nie wpływa w żaden sposób na sytuację przedsiębiorców, bo przedsiębiorców interesują usługi tychże jednostek certyfikujących, kontrolujących i innych.

Bardzo bym prosił, żeby jednak zrezygnować z tych trzech miesięcy, bo to nam szalenie skomplikuje sytuację i spowoduje, że na przykład posiadanie przez Polskę jednostek notyfikowanych z dniem naszej akcesji, z dniem 1 maja, może być bardzo utrudnione. Dziękuję.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

Proponowałabym, żeby trzymać się ściśle treści tej poprawki, czyli dyskutować nad terminem.

Bardzo proszę, pan senator Cybulski.

Senator Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Muszę powiedzieć, że w pewnym momencie przeraziłem się słowami mojego przedmówcy, który stwierdził, że jeżeli komuś nie odpowiada uzyskanie akredytacji w Polsce, to może to zrobić na Litwie czy w Czechach. Przepraszam bardzo, ale takie myślenie jest przerażające. A gdzie jest interes naszej gospodarki, tych instytutów uczelnianych, tych jotbeerów, które właśnie – po uzyskaniu akredytacji – na wydawaniu cenzusu, na wydawaniu opinii będą zarabiały? Idźcie tam, płąćcie tamtym, tak? Przepraszam bardzo, ale takie myślenie jest przerażające. Tak nie można myśleć w tym gmachu, w polskim parlamencie.

Druga sprawa. W czyim interesie jest termin dwunastu miesięcy? Jeżeli ja jako szef instytutu uczelnianego wystąpię o akredytację, czyli mam pieniądze na zapłacenie i mam gotowe laboratorium, to mam czekać dwanaście miesięcy, żeby ono mogło zarabiać? A może w ogóle to będzie termin bliżej nieokreślony? Łaskawie zostanie mi wtedy udzielona akredytacja? Czy to jest sposób myślenia instytucji państwowej, która powinna zadbać o interes naszych laboratoriów, polskich laboratoriów, polskich jotbeerów, które czekają, żeby zarobić?

W związku z tym ja jestem za tym, co proponuje pan senator Sztorc. Dziękuję.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa senatorów chce się jeszcze wypowiedzieć w tej materii?

Bardzo proszę, pan senator Graczyński.

Senator Adam Graczyński:

Dziękuję pani przewodniczącej.

Padło tutaj stwierdzenie, że petent może się poskarżyć. W tej sytuacji zależności od decyzji raczej się nie będzie skarżył. Następnie powiedziano, że akredytacja przynosi korzyść. W takim razie korzyść starającego się o nią zależy od szybkiej decyzji. Tak czy inaczej wydaje mi się, żeśmy się znaleźli w złej sytuacji prawnej. Skoro był okres sześciu miesięcy, można by przyjąć zapis, że ten okres może być dłuższy, jeśli dokumenty przedłożone przez zgłaszającego się są niekompletne. Wtedy sprawa byłaby załatwiona. Tylko pytanie, jak z tego wybrnąć. Ale przyjęcie terminu dwunastu miesięcy jest całkowicie błędne. Dziękuję.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

Czy pan przewodniczący...

Kto z państwa jeszcze chce się wypowiedzieć w tej materii? Nikt więcej?

Czy resort do tego się odniesie? Bo jesteśmy w gorszej sytuacji, niż byliśmy.

Jeśli nie, to w takim razie głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki senatora Sztorca? (14)

Kto jest przeciw? (2)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

Dziękuję bardzo. Poprawka została uwzględniona.

Przechodzimy do poprawki siedemnastej. To również poprawka senatora Sztorca.

Bardzo proszę.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Renata Bronowska:

Jest to poprawka, która dotyczy zmiany dwudziestej siódmej w art. 1. Chodzi o art. 65 ust. 2.

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Głośniej!)

(Przewodnicząca Genowefa Grabowska: Bardzo proszę, żeby było ciszej, to wtedy będzie głośniej.)

Pozwolę sobie przywołać obecne brzmienie tego przepisu. „Przepis art. 12 stosuje się od dnia uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej, a dla wyrobów objętych zakresem Protokołu od dnia jego wejścia w życie”. Czyli przewidziane są niejako dwa niezależne terminy wejścia w życie tego przepisu. Pan senator proponuje zaś, aby był to jeden termin: dzień uzyskania przez Polskę członkostwa w Unii Europejskiej.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

Jakie jest państwa stanowisko, Panie Dyrektorze?

**Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Przemysłowej
w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej
Mirosław Lewiński:**

Jestem za odrzuceniem tej poprawki z tego względu, że o protokół PECA walczymy już od dosyć dawna. Protokół PECA pozwoli nam na wcześniejsze rozszerzenie jednolitego rynku dla produktów objętych tym protokołem, czyli producenci tych wyrobów wcześniej będą korzystali z wejścia Polski do Unii. Oczywiście otwarcie jednolitego rynku oznacza nie tylko to, że nasze wyroby będą uznawane w Europie, ale też to, że wyroby europejskie muszą być uznawane u nas, gdyż art. 12 dotyczy zasady wzajemnego uznawania. Dlatego wydaje nam się, że nasz zapis jest korzystniejszy dla producenta.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

Czy są chętni do dyskusji?

Panie Senatorze, ten przepis jest korzystniejszy dla nas. Czy pan chce się jeszcze wypowiedzieć?

Bardzo proszę.

Senator Bogusław Litwiniec:

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Sądzę, że powinniśmy przyjąć do wiadomości i zaakceptować pogląd resortu, gdyż tworzenie przyczółków przed integracją, zanim poddamy się bezwzględnemu prawu konkurencji, jest w interesie gospodarki polskiej.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Podkreśliłam, iż to jest w interesie polskiej gospodarki, dlatego pytam...

Chętnych do dalszej dyskusji nie widzę.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki pana senatora Sztorca? (0)

Kto jest przeciw poprawce? (18)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję bardzo. Poprawka nie uzyskała akceptacji.

I ostatnia poprawka zgłoszona przez pana senatora Sztorca – poprawka osiemnasta.

Biuro Legislacyjne nam ją przybliży.

Proszę bardzo.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Bronowska:**

Bardzo proszę.

Pozwolę sobie po prostu zacytować przepis, bo myślę, że tak będzie najprościej. Chodzi o art. 8, który wprowadza zmiany w ustawie – Prawo o miarach, i o dodany

art. 2a. Po poprawce pana senatora będzie on brzmiał tak: Przyrządy pomiarowe wprowadzone do obrotu w państwach członkowskich Unii Europejskiej, zgodnie z przepisami obowiązującymi w tych państwach lub państwach stowarzyszonych, dopuszcza się do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Tam jest nie „lub”, tylko „oraz”.

(*Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Bronowska:* „Oraz”, przepraszam.)

Proszę państwa, ja powiem tylko tyle, że pojęcie państw stowarzyszonych już znikło, w tej chwili mamy państwa przystępujące do Unii, a nie państwa stowarzyszone, więc to jest chyba bezprzedmiotowe.

Panie Dyrektorze, czy resort podziela tę opinię?

**Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Przemysłowej
w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej
Mirosław Lewiński:**

Jak najbardziej, z tym że państwa stowarzyszone istnieją, na przykład Ukraina jest państwem stowarzyszonym. Ale z całą pewnością nie jest naszą intencją rozszerzanie w tym momencie obszaru działania systemu na przykład na Ukrainę. Dziękuję.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Myślę, że pan senator miał na myśli naszą dziesiątkę, tylko chciał to tak zapisać. Zatem mamy jasność.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki pana senatora Sztorca? (0)

Kto jest przeciw? (17)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję bardzo.

Wszystkie poprawki zostały przedyskutowane, wyraziliśmy co do nich swoją wolę. Nie ma potrzeby głosowania nad całością, tak że rekomendujemy te poprawki, które uzyskały akceptację państwa senatorów.

Dziękuję bardzo.

Sprawozdawców mieliśmy do tego punktu dwóch.

Czy państwo wyrażacie zgodę, aby pan senator Drzęźła, jako członek obydwu komisji, był sprawozdawcą połączonych komisji?

Tak, wszyscy to akceptujecie.

Dziękuję.

Zamykam dyskusję nad tym punktem.

Przechodzimy do dyskusji nad poprawkami do ustawy o zmianie ustawy – Prawo probiercze.

Tu również, proszę państwa, mamy poprawki, dosłownie dwie, które są poprawkami wspólnymi obu naszych komisji, i trzy poprawki, które zgłosił niezadowolony pan senator Sztorc, nadal nieobecny.

Proponuję, byśmy poprawki zbiorczo przez nas wcześniej zgłoszone, przedyskutowane i przegłosowane przyjęli teraz w łącznym głosowaniu.

Kto z państwa jest za akceptacją poprawek pierwszej i czwartej? (18)

Kto z państwa jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Poprawka pierwsza i poprawka czwarta zostały zaakceptowane.

Teraz będziemy dyskutowali nad trzema poprawkami zgłoszonymi przez pana senatora Sztorca: drugą, trzecią i piątą.

Poprawka druga.

Czy Biuro Legislacyjne pod nieobecność zgłaszającego poprawkę może nam powiedzieć, o co chodzi?

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:**

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo! Pan senator Sztorc uzasadnia tę poprawkę potrzebą uznawania cech probierczych umieszczanych na wyrobach również zgodnie z przepisami państw stowarzyszonych z Unią Europejską. Jak wskazuje w uzasadnieniu pan senator, chodzi mu między innymi o Szwajcarię i Norwegię.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

Jak już są wymienione Szwajcaria i Norwegia, to powinna być też Islandia i pewnie jeszcze... Jest to może niekonsekwencja, bo to jest Europejski Obszar Gospodarczy.

Bardzo proszę rząd, resort o odniesienie się do tej poprawki.

**Naczelnik Wydziału Techniki i Przemysłu
w Departamencie Polityki Przemysłowej
w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Andrzej Goreń:**

Andrzej Goreń, Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej.

Pani Przewodnicząca, oczywiście nie będę polemizował z zapisem: „zgodnie z przepisami obowiązującymi w tych państwach”, bo to jest chyba nadmiar szczęścia w tym przypadku, skoro jest stwierdzenie, że będzie to obowiązywało w odniesieniu do krajów członkowskich. Jeżeli chodzi zaś o zapis: „oraz państwach stowarzyszonych”, to tak się składa, że ten pkt 3 zacznie obowiązywać z chwilą naszego wejścia do Unii. Potem zaczną się pojawiać następne państwa stowarzyszone itd. Przy czym cały ten przepis dotyczy swobodnego przepływu towarów – w tym przypadku wyrobów podlegających cechowaniu – w krajach Wspólnoty. Nie możemy rozciągać tych przywilejów na państwa stowarzyszone, w których jeszcze nie obowiązują przepisy dotyczące swobodnego przepływu towarów. Stąd strona rządowa jest przeciwko takiemu zapisowi, jaki się tutaj proponuje. To jest ten sam przypadek co poprzednio.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję państwu. Mamy jasność.

Czy ktoś z państwa chce się wypowiedzieć? Nie widzę chętnych.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za akceptacją poprawki pana senatora Sztorca? (0)

Kto jest przeciw? (18)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję. Poprawka nie uzyskała państwa akceptacji.

Poprawka trzecia.

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:**

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo! Kolejna poprawka pana senatora Sztorca różni się od tekstu zawartego w ustawie tym, że upoważnienie do przeprowadzenia kontroli będzie wystawiane tylko i wyłącznie przez prezesa Głównego Urzędu Miar lub upoważnionego przez niego wiceprezesa. Wydaje mi się, że jest to zawężenie w stosunku do obowiązującego tekstu ustawy, ponieważ wyłącza inne organy administracji probierczej: dyrektorów okręgowych i naczelników obwodowych urzędów probierczych. Pan senator Sztorc powoływał się tutaj na podobieństwo do ustawy – Prawo o miarach, ale w tamtej ustawie nie ma takiego zapisu.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

Mimo iż sprawa wydaje się jasna, proszę resort o udzielenie klarownej odpowiedzi – tak lub nie.

**Naczelnik Wydziału Techniki i Przemysłu
w Departamencie Polityki Przemysłowej
w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Andrzej Goreń:**

Nie przyjmujemy tej propozycji. Dla wyjaśnienia podaję, że jeśli chodzi o obszar metrologii, to w akcie wykonawczym do ustawy – Prawo o miarach, czyli w rozporządzeniu ministra gospodarki, świeżym, z 12 czerwca, jest zapis: „kontrola przeprowadzana jest na podstawie wydanego przez organ administracji miar pisemnego, imiennego upoważnienia”. Taki sam zapis jest w projekcie aktu wykonawczego do ustawy – Prawo probiercze, ponieważ – dam przykład – trudno, żeby pracownik urzędu probierczego z Krakowa czy ze Szczecina jechał po upoważnienie do prezesa, do Warszawy. Dlatego takie rozwiązanie zostało przyjęte w projekcie i tak będzie procedowane. Dziękuję.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Poprawka zmierzała do nadmiernej centralizacji. My zdecydowanie jesteśmy za decentralizacją.

Kto z państwa jest za akceptacją poprawki pana senatora Sztorca? (0)

Kto jest przeciw? (18)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)
Poprawka nie została przyjęta.
I ostatnia poprawka, piąta.
Bardzo proszę, Panie Mecenasiu.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:**

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo! Ostatnia poprawka dotyczy dodawanego art. 19a. Pan senator Sztorc chciałby, żeby zapis mówił, iż art. 7 ust. 1 pkt 3 stosuje się z dniem uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej. Pan senator uzasadnia to tym, że taki zapis jest identyczny jak te, które są stosowane w przypadku dokumentów prawnych Unii Europejskiej przenoszonych do polskiego prawa, co nie wydaje się do końca...

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.
Proszę państwa, tu filologa powinniśmy zatrudnić, żeby nam powiedział, która formuła jest poprawniejsza: „z dniem” czy „od dnia”. Merytorycznie nie ma różnicy.
Słucham dyskusji w tej materii.
(*Wypowiedzi w tle nagrania*)
W takim razie głosujemy.
Pan senator...
(*Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Czy mogę jeszcze słowo?*)
Bardzo proszę.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:**

Wydaje mi się, że lepsza jest formuła „od dnia”. Przepraszam, że...

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Jak jest w innych ustawach?
(*Wypowiedzi w tle nagrania*)
Raczej „od dnia”.
A zatem kto z państwa jest za przyjęciem poprawki senatora Sztorca, czyli za tym, żeby było „od dnia”, a nie „z dniem”?
(*Głos z sali: Nie, nie, odwrotnie, on proponuje „z dniem”.*)
Przepraszam najmocniej. Tak, w poprawce jest „z dniem”, a „od dnia” jest w tej ustawie i w innych ustawach. Dziękuję bardzo.
W takim razie kto z państwa jest za poprawką senatora Sztorca, za tym, by było „z dniem”? (2)
(*Głos z sali: Uuu...*)
Kto jest przeciw? (12)

Kto z państwa się wstrzymał od głosu? (4)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Jak pan senator przewodniczący powiedział, była to historyczna decyzja.

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Dziękuję państwu senatorom za przegłosowanie poprawek.

Kto będzie sprawozdawcą? Senator Podgórski, tak? Był sprawozdawcą już wcześniej.

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 18 minut 51)

